

Wychodzi  
dwa razy  
na tydzień

# KORRESPONDENT

przy Gaze-  
cie War-  
szawskiej

## HANDLOWY, PRZEMYSŁOWY I ROLNICZY.

DNIA 3 LISTOPADA.

№ 83

ROKU 1847.

### PRZESILENIE HANDLOWE i PIENIĘŻNE w ANGLJI.

(Ciąg dalszy.)

Przesilenie handlowe i przemysłowe tegoroczne przedstawia odmienną cechę, pod wielu względami, od przesileni dawniejszych, i obudza, oprócz kwestyj wspólnych wszystkim podobnym położeniom inne, wyłącznie sobie właściwe kwestje. Widziano w 1847 roku dziwną sprzeczność bardzo zdrowego kredytu handlowego a cyrkulacji daleko trudniejszej niżeli w epokach nader głęboko naruszonego kredytu. Brak pieniędzy nie wybuchnął od razu; nie objawił się jak w r. 1825 panicznym strachem nastąpionym po rozkiełznaniu handlu i nie wypróżnił skarbcu bankowego. Właściwie mówiąc, takiego panicznego strachu wcale nie było: tylko ścieśnienie cyrkulacji, ale przewidziane i stopniowe, przynajmniej od ostatnich miesięcy 1846 r.

Zeszłego roku w sierpniu, bank, mając przepelniony złotem skarbiec, chcąc eskontę swoją postawić na stopie odpowiedniejszej stopie procentu od pieniędzy, zniżył je z 3 i pół na 3 od sta. Ponieważ w tej materji dyrektorowie niezmiernie są ostrożni, zniżenie eskonta o pół od sta świadczyło za dobrym stanem handlu i przemysłu krajowego. Zaledwie ten środek ustanowiono, niekorzystne poznaki objawiły się na zewnętrznych kursach giełdowych. Znajdujem się tu przy początku przesilenia; pierwsze zwiastuny jego tém bardziej zwrócić uwagę powinny, że niemal wszystkie niedostatki i przesilenia pieniężne podobnym zaczynają się sposobem. We Francji także i tak samo pojawiły się kłopoty. Wykaz kursów jest prawie nieomylną wskazówką stanu pieniężnego. Wielkie i nagłe zmiany wstrząsające kursa dowodzą w ogóle, że zwyczajna równowaga przywózów z wywozami została naruszona, że pokazały się nadzwyczajne a przymusowe wypłaty gotowizną i że pieniądze brzęczące wychodzą za granicę, jak każdy inny towar, dla tego że korzystniejsze znajdują tam umieszczenie.

Pierwsze naruszenia kursów uważano w Lodyni za przechodnie i mało znaczące. Inne przybrało wejrzenie skoro nabyto pewności że mierny jest zbiór zboża, i że kartofli niedostaje w Irlandji i w wielu krajach Europy. Nie można więc było już wątpić, że koniecznie trzeba będzie gotowizną płać za potrzebne przywozy zboża. Przy końcu roku, istotnie zaczęto żądać znacznych summ na wyprowadzenie za granicę, a stan wymian z głównymi krajami zboże dowożącymi, Ameryką i Rossją, wyraźnie okazał się sprzecznym. Wtedy widziano stopniowe zniżanie się liczby zapasów metalicznych w obu wydziałach banku Angielskiego. Od sierpnia do grudnia, wartości i zapasy te zmieniły się od 14 do 16 milionów funtów szterlingów, niebardzo oddalając się od summy zwyczajnej, to jest wedle wszelkiego podobieństwa około 15 milionów funtów szter. (600 milionów złp.). Od grudnia do kwietnia stan kassy spadł niżej 10 milionów, a w następnym miesiącu zniżył się jeszcze bardziej. We Francji, zmniejszenie gotówki Banku, wcześniej cokolwiek uczuwać się dało: kiedy się porówna średnie położenia z 1845 i 1846 r. widzimy, że różnica między zapasem w kassie z tych dwóch lat wynosi blisko 3 część

na korzyść r. 1845. W ciągu pierwszego kwartału 1847, gotówka jeszcze uległa znacznemu zniżeniu, ale podniosła się cokolwiek w kwartale następnym.

Ważne te symptomata wywołały po obu stronach cieśniny Kalański, odpowiednie środki, które już tu ocenione były ze stanowiska szczegółowej roli Banku Francuzkiego i interesów pracy krajowej. Oba wielkie zakłady finansowe, Paryża i Londynu, podniosły jednogłośnie, 14 stycznia, stopę swojej eskonty, lecz wedle odmiennych proporcji. Kiedy bank Francuzki stopę swoją podniósł z 4 na 5 od sta, bank Angielski podniósł najprzód swoje eskonto na stopę trzy i pół od sta, na której stał przed miesiącem. Nie upłynęło ośm dni a już przyjął eskonto cztery od sta. We trzy miesiące później, dyrektorowie, widząc że zapasy brzęczącej monety coraz bardziej się zmniejszają, ustanowili narzeczcie eskontę na pięć od sta. Inne jeszcze ścieśnienie nałożono wówczas handlowi: do tej pory przyjmowano wexle na termin 95 dniowy; ogłoszono bez oznaczenia żadnego terminu, że odtąd przyjmowane tylko będą wexle na krótki termin. Zdawało się że eskonta 5 od sta podwyższoną już niezostanie; spodziewano się nawet przez pewien czas przynajmniej, że wnet odstąpi od tak wygórowanej stopy, kiedy nowe podniesienie jej ogłoszono jako nieuchybne przy końcu lipca. W istocie 5 sierpnia r. b. eskonta podwyższoną została o pół od sta. Położenie zakładu mniej jednak rzeczywiście było trudne niżeli w kwietniu, a fundusz depozytowy (*deposit reserve*) daleko obfitszy.

Wiadomy jest cel tych kolejnych podwyższeń: wiadomo do jakiego wypadku zmierzał bank Angielski czyniąc eskontę swoją cięższą dla handlu. Wieray przepisom legalnej ustawy swojej, zmierzł do utrzymania stosunku między biletami a zasobami swoimi, a cofając z obiegu swoje *banknoty*, zapobiegał wychodzeniu gotowizny. Rachuby tej podstawą jest ta zasada ekonomicznej nauki, że gotówka ściągą się z obiegu w tym samym zupełnie stosunku w jak doń weszły bilety bankowe. Nieprzyjmując ściśle, wraz ze szkołą Adama Smitha i Ricardo, że wartość handlowa, zwana biletami bankowym, zawsze się w miejsce gotowizny podstawia, zdaje się nam do zaprzeczenia niepodobnem, że wielkie wypuszczenia papierów zmierzają do zmniejszenia masy wartości metalicznych, zastępowanych w części przez bilety w nader licznych transakcjach. W ogólnej zasadzie, kiedy kurs staje się przeciwnym, kiedy gotowizna z kraju wychodzi, zmniejszenie w obiegu biletów może zatrzymać ilość gotowizny nieodbitnie potrzebną do wymian codziennych.

Te zasady, łatwo uogólniać się dające w teorii, w praktyce przecież zmienione bywają od mnóstwa nieprzewidywanych wypadków. Tysiączne okoliczności przykładają się do zburzenia rachub czysto spekulacyjnych. Ze teoryk nieugiętym się okazuje, że myśl swoją do ostatecznych doprowadza następstw, to jeszcze nie złego; ale zarząd winien umieć kierować się i obchodzić niektóre naglące okoliczności. I tak, w przesileniu obecnym, ścieśnienie eskonty, zmniejszenie obiegu, nie mogły zapobiedz wypłatom gotowizną za nadzwyczajne przesyłki zboża z Odessy i Nowego Orleanu. Wpływ zatem środka przez bank przyjętego, jeżeli nie zniweczonym to przynajmniej znacznie był zmniejszonym.

szonym. Z tego na przykład że Wielka Brytania żądała z zewnątrz większego zapotrzebowania zbożem, niewynikało, żeby kraje, z których zboże brała, zapotrzebowały większych ilości manchesterских wyrobów bawełnianych. „Chociaż nam potrzeba tych worków ziarna miasto jednego, nie idzie z tym mówiono nader rozsądnie, że cudzoziemcy nosić będą dwie koszule zamiast jednej i dwa fraki.“ Teoria rozbiła się tu o prawdziwą potrzebę oceniając publicznego. Chociażby coinięto z obiegu wszystkie wypuszczone bilety, to i tak musiano by gotowizną zapłacić przesyłki zagraniczne i w takiej samej wysokości. Przeciążenie zatem obecne wymagało żeby z pewnym umiarkowaniem wzięto się do stosowania surowych zasad ekonomicznej nauki. Ale tu przedstawia się kwestja przedwstępna: czy bill z 1844 zostawił bankowi Angielskiemu zupełną swobodę działania? Gdyby inaczej było, nie na zarząd już, ale na ustawę samą tego zakładu spadałaby w większej części odpowiedzialność za zło, któreby się dało bardzo złagodzić, gdyby się lepiej zastosowano do okoliczności. Niepodobna zaś wątpić że brak było bankowi swobody w działaniu. Bill którym nadano bankowi ustawę w 1844 roku, uprzednio nakreślał mu kierunek jakiego ma się trzymać w obec pierwszych zagrażających pojawów. Podniesiono zatem stopę eskonty, a środek ten, narzucony izbie dyrektor w prawem i samą ustawą, oddziałał natychmiast na wszystkie podrzędne przyezyny przesilenia, i powiększył zaraz ich zło.

Podrożenie kapitału było bezpośredniem następstwem kolejnych podwyższeń stopy eskonty bankowej. W każdym kraju, podwyższona cena kapitału ciężki cios zadaje przemysłowi i handlowi; gdyby się pomnożyły ciosy takie stałyby się śmiertelnymi dla przemysłu rozwiniętego na taką skalę jak angielski, i tylko tamością zapewnić sobie mogącego odchód swoich produktów na zewnątrz. Rolodzielnicy angielscy posiadają tę wyższość, iż po niskiej cenie przychodzą im dwa główne czynniki pracy, żelazo i węgiel kamienny, które także coraz ważniejszą rolę odgrywają w ekonomji środków przewozu; prócz tego, kapitał powszechnie tańszym daleko jest w ich kraju, niżeli w innych państwach europejskich. Przemysł angielski potrzebuje wszystkich tych okoliczności razem wziętych na odkupienie innych niedogodności, jak naprzykład roboty ręcznej pospolicie droższej. Uwaga na tani kapitał wchodzi w rachunki ogólnych jego kosztów i oddziaływa naturalnie na warunki sprzedaży. Pomieży przyczynami, które sprawiły, od 1793 do 1815 r. tak silne powiększenie wartości wyrobów fabrycznych, figuruje właśnie ogromna cena kapitału w obec wojny, która pochłaniała w pożyczkach większą część indywidualnych oszczędności. Zniżenie stopy procentowej, które za powrotem ogólnego pokoju nastąpiło, przyczyniło się znowu nadzwyczaj do zniżenia wartości wszelkich towarów. W ciągu ostatniego przesilenia, wartość kapitału wzrosła w straszliwym stosunku. Kiedy stopa eskonty bankowej tylko się podwoiła, stopa procentu w zwyczajnych pożyczkach przynajmniej w czwórnasób wzrosła.

W 1846 r. kiedy bank eskontował weksle handlowe po 3 i 3½ od sta. można było pożyczyc pieniądze po 2½ do 3 od sta. Nie mając gdzie podzić funduszów, kaptaliści z trudnością procent od nich zarabiali. Od ośmiu zaś czy dziewięciu miesięcy robiono pożyczki po 6, 8, 10, 12 nawet po 15 od 100. Czyż pojmujecie jakie zamieszanie, jaka trwoga napadła przemysł, zmuszony nagle płacić 3 i 4 razy drożej za kapitał którym żyje? Jeszcze i po tak wysokim procentie nie zawsze można było znaleźć potrzebne środki. Ławiej będzie zmierzyc rozległość szkody wyrządzonej przemysłowym interesom, skoro się dowiemy że kapitał włożony w fabryki trzech królestw oceniana na 250 milionów funtów szter. (10.000 milionów złp.) i że najniżej czwarta część tej summy brana bywa na pożyczkę.

Łatwo było przewidzieć następstwa tego tak znacznego ściśnienia cyrkulacji, że zwolni pracę w fabrykach i najokropniejsze zawady handlowi położy. Rozleglejszych obstalunków nie mogły wykonywać najpierwsze warsztaty Wielkiej Brytanji; ważne operacje handlowe, wiele nawet trzęcych się kupna artykułów żywności, zostały wstrzymane skutkiem ograniczenia cyrkulacji. Wyjawszy plody żywnościowe, wszystkie produkty spadły w cenie o 10 do 20 na sto. Złoto, które jak wi domo, jedynym jest kruszczem mającym u angli-

ków wartość menniczną, (\*) tak było poszukiwane, że bank na próżno starał się wymienić na złoto za 1,500,000 funtów szter. srebra w sztabach leżącego w jego skarbcu, i niechciał kupować srebra za żadną cenę. Skarb publiczny nieuchronił się od odbicia tego niedostatku; rząd musiał podwoić procent od bonów skarbowych (*bills of exchange*), powiększając przeto ciężary roczne skarbu o 400.000 funtów szter. (16 milionów złp.) reprezentujących kapitał 8 milionów fun. szter. (320 milionów złp.); jednakże środek ten był potrzebny, gdyż jak wyznał sam kanclerz skarbu sir Karól Wood, w tonie izby niższej w czasie posiedzenia, ciężko było znaleźć nabywców na bile skarbowe. Zawierając pożyczkę na pokrycie potrzeb Irlandji, bardzo chętnie sprzedawano rentę 3 procentową po 88, miasto zbywać ją alpari, jakby to miało miejsce rokiem pierwej.

Ku końcowi kwietnia i na początku maja przesilenie srożyło się najokropniej. Niespokojny o upływ swojej gotowizny, widząc się wystawionym na zerwanie równowagi między zasobem kruszczowym a swoim prawem wypuszczania biletów, bank odmówił eskontowania weksli domów najsilniej nawet stojących. To właśnie jest bezwątowania najbardziej zatrważający rys obrazu. Trudno wiedzieć czy podobne odmowy, często powtórzone, nie wyrównywały samemu nawet zawieszeniu wypłat gotowizną. Szcześnie, skoro postrzeżono, że żniwa pomyslane zapowiadają widoki, odzymano cokolwiek zaufania; interesa z mniejszym szły oporem. Chociaż nowe kłopoty pojawiły się z niejakim przyborem od końca lipca, nienależy jednak miedzać braku brzęczącej monety, prostego następstwa poprzednich wypadków, z niedostatkiem takim jak w miesiącu kwietniu. Świeże bankructwa, nadwężając handel płodów zbożowych i towarów kolonialnych, pociągnęły za sobą upadek wielu domów eskontowych, lecz zapowiadają raczej koniec niż dalszy ciąg przesilenia. Zniżenie cen do stopy normalnej musiało spowodować śmierć spekulantów którzy, rachując na utrzymanie się kursów, wydali obstalunki i zamówienia na rozległe dostawy. Zlikwidować poczynione wydatki i zobowiązania pozaciągane, było nieodbitą koniecznością dla Anglii, w chwili kiedy położenie zaczynało się wachać i natężać. Złot ostatnie targania i skoki cyrkulacji; złąd kłeski i upadki indywidualne, jedyny środek przywrócenia równowagi w handlu. Nadmienić nam jeszcze wypada, jako rys obyczajowy przynajmniej, drugą przyczyną której niedostatek i kłopoty z miesiąca sierpnia przypisują, to jest koszt wyłożone na ostatnie powszechne wybory. Szcześnie czy nie, kandydaci do wyborów musieli poodbierać od swoich bankierów albo zebrać innym jakim sposobem, znaczne sumy na pokrycie i stoczenie kosztownej walki. Ta bardzo podrzędna przyczyna niedostatku nie mogła wyrzucić trwałego działania i pod tym względem, zrównanie nastąpić już musiało.

Od końca zeszłego lipca, handel angielski z większą ufnością mógł na przyszłość spoglądać. Powszechnie się upewniono że nie będzie trzeba żądać z zagranicy znacznych bardzo dowozów zboża. Chociaż niewolno jeszcze było spodziewać się bliskiego powrotu dawnych ułatwień pieniężnych, można jednak było przewidywać, że bank wrótco zmuszony zostanie zniżyć, jak to już uczynił na początku września z wielką przeczornością, wygórowane warunki swojego eskontu. Widocznie najbardziej zajmowało umysły nie ściśnienie przechodnie (*pressure*) ale silne wstrząśnięcie, które zachwiało kredyt w pierwszych miesiącach tego roku, w chwili kiedy stan handlu był zdrowym i zasób gotowizny w banku nader znaczny. Jakimże sposobem, pośród tak ponysłnego położenia, przemysł angielski mógł popaść w taką kłeskę? Niespokojnie śledzono jakie mogły być rzeczywiste przyczyny tak niespodziewanego niedostatku i trudności. Przyczyny te wskazałszy w części kreśląc rozmaite koleje przesilenia. Teraz należy wyliczyć je dokładniej, oznaczyć ich ważność i siłę aby tym sposobem wykryć która nad wszystkie góruje. (dok. nastąpi).

(\*) Anglija i Portugalia, najbogatszy i najuboższy może z krajów Europejskich, są jedynymi państwami stałego ładu które srebra nie przyjmują do swego prawnego systemu monet.

## O TŁUSZCZU i MIĘSIE.

(Ciąg dalszy).

11. Naprowadza nas to na ważną bardzo część rozprawki, *produkcją tłuszczu*. Z powyższych przykładów widzieliśmy, że w pewnych okolicznościach, to jest: przy braku ruchu i przyczyn do oziębienia a dostatecznej przytęm ilości pokarmu, zwierzęta trawożerne przedko się tuczą. Rzuciwszy okiem na tabelę obejmującą stosunki względne części pożywnych zwykłych gospodarskich zbiorów (5) spostrzegamy, że ilość łożu znajdującego się w pszenicy lub jęczmieniu, słomie lub turnipsach, nadzwyczaj jest mało znacząca, że turnips wcale go nie zawiera, a przecież bydło nim karmione spiesznie się wypasa. Tłuszcz zatem jest wypadkiem szczególniejszego sposobu trawienia części bezazotowych pokarmu, i tworzy się przez nienależyty stosunek paszy przyjętej do żołądka, do kwasorodu pochłoniętego przez skórę i płuca.

Głównym źródłem tłuszczu jest krochmal i cukier, których skład jest taki, iż pozbawiwszy je pewnej części kwasorodu, tłuszcz pozostaje. „I tak, jeśli od krochmalu C. 12 H. 10. O. 10, odejmiemy 9 kwasorodu, pozostanie C. 12 H. 10. O. czyli formuła empiryczna tłuszczu. Widoczną jest rzeczą, że teoria Liebiga w tym względzie jest słuszną, i że tłuszcz jedynie przez odkwasorodnienie utworzonym być może. Stan wypasiony uważa on za nienormalny, gdyż zwierzęta dzikie, jako to: zające, sarny, jelenie, nigdy niewyrabiają tłuszczu, ciągle ich bowiem ruch tworzeniu się tłuszczu przeszkadza; nadto pasą się tylko, skoro głód ich do tego nakłoni, gdy przeciwnie, owca i bydło rogate, je prawie bez przestanku, a póki młode zamienia na tłuszcz i tkanki organiczne wszelki nadmiar części pożywnych pokarmu, który po potrąceniu pierwiastków potrzebnych do oddychania i wynagrodzenia utraty tkanek, pozostaje; przedko się zatem tuczy i nabiera mięsa.

12. Brak więc ruchu i uniknięcie oziębienia, wyrównywiają zmniejszeniu przystępu kwasorodu do ciała, w takich bowiem okolicznościach pochłania bydło mniej daleko kwasorodu niż potrzeba do zamienienia na kwas węglowy istot na to przeznaczonych. Piękny mamy tego przykład w sposobie utrzymania koni podjazdowych (hunters). Daje im się tyle ruchu i pokarmu, żeby niezmniejszając ich siły, nie dać się utworzyć nadmiarowi mięsa i tłuszczu. Powietrze, ruch, niedarć się utworzyć nadmiarowi mięsa i tłuszczu. Powietrze, ruch, i dostateczna ilość azotowego pokarmu, jako to: owsa, prochu, bobiku, otóż cała tajemnica trenowania. Pasze te jednakże zawierają wielką ilość krochmalu, i pierwiastków tłustych, a przecież przy stosownym utrzymaniu koń podjazdowy nigdy nietyle; pochodzi to ztąd, że przez ruch ciągle jemu nadany, wszystkie te pierwiastki spalone zostają w płucach, gdy w odmiennych znów okolicznościach, ten sam koń, przy małym ruchu, niewielkiej ilości owsa, karmiony głównie słomą, sianem, i turnipsami, które i czwartej części pierwiastków tłuszczowych paszy zwyczajnej konia podjazdowego nie zawierają, przecież przedko nabierze mięsa i utyje. Mamy tu porównanie normalnego i nienormalnego stanu co do zdolności konia w znoszeniu drogi; gdy dobrze utrzymany koń podjazdowy wiele zniesie ruchu bez zmęczenia, koń ten sam niestósownie utrzymany, po małej nawet przejeździe cały pokryje się pianą, co niemylnie jego niższości dowodzi.

13. Z tego więc cośmy dopiero powiedzieli śmiało wnosić możemy, że tłuszcz powstaje głównie z krochmalu w pokarmach bydła zawartego, którego nadmiar, niepotrzebowany na wywiązanie ciepła zwierzęcego, powraca z krwią w ciało i w kształcie tłuszczu w komórkach na to przeznaczonych osiada. Zdawałoby się że naczynia krwionośne zdolne są w razie potrzeby wprowadzić napowrót w obieg krwi materje tłuszczowe, że zatem celem takiego osadzenia jest po części, tworzyć zapasy gdy pokarm jest obfitym, z których korzystać może ciało gdy go zabraknie.

14. U zwierząt tego samego rodzaju natrafiamy na nagromadzenie takie w różnych częściach ciała. Jedne zawody bydła posiadają skłonność składania tłuszczu zewnątrz, gdy znowu, drugie nagromadzają go wewnątrz, a wreszcie u innych jeszcze tłuszcz mięsca się z tkanką muszkułów i tworzy tak nazwaną stósowną mieszaninę tu-

stego i chudego mięsa. Uderzającymi przykładami zawodów bydła skłonnych do nagromadzenia tłuszczu zewnątrz są: wół afrykański z wielkim tłuszczowym garbem na plecach, i łagodny Zebu z Indji z ogromnym kłębem tłuszczu na szyi i karku. U owiec przykłady nagromadzenia tłuszczu zewnątrz są liczniejsze. W całej Arabji i Syrii, w krajach gdzie niegdyś patriarchalni pasali owczarze, dwa są zawody tego gatunku bydła, odznaczające się wielkiem nagromadzeniem tłuszczu na krzyżach i ogonie. U jednego z tych zawodów, tłusty ogon waży od 14 do 18 funtów, kiedy waga całej owcy po zabiciu, nie więcej jak 50 do 60 funtów wynosi. Owce na przykładu Dobrej Nadziei są także tłusto-ogoniastej odmiany, nie miewają one prawie wcale tłuszczu wewnętrznego, ponieważ go najwięcej w ogonie i na krzyżach się nagromadza. Klimat wywiera niezawodnie wpływ jakiś na te odznaczające cechy gdyż nawet kobiety na Przylądku słyną z wykształcenia muszkułów krzyża. Pomiedzy bydlętem angielskiem słynie szczególniej niegdyś sławny zawód Dyshley nagromadzeniem tłuszczu ponad krzyżami, nawet w ulepszonej zawodzie długorożnego bydła widoczną jest skłonność tłuszczu oddzielania się od muszkułów, i zwykłe u sztuk tego zawodu, tój mniej z chudem mięsem się mięsza, niż u innych rass krajowych; bydło Herfordskie podobną posiada skłonność choć nie w tym stopniu. Zawód Jeresey może posłużyć za przykład powolnego nagromadzenia się tłuszczu wewnątrz. Własność ta wspólną jest w większym lub mniejszym stopniu wszystkim zawodom dobrym do mleka, gdyż należycie upasione dużo po zabiciu łożu wydają. W lecie 1842 r. wprowadzono do Hr. Cornwall nieco bydła z Francji i Hiszpanji, które po rzezi okazało nadzwyczajne nagromadzenie tłuszczu wewnątrz; wszystkie sztuki za życia wyglądały chudo i niepozornie. W ulepszonej zawodzie Devon, tłuszcz dobrze jest pomieszany z muszkułami, gdy tym czasem niepoprawna gałęź tego zawodu wiele zewnętrznego tłuszczu wydaje. Zawód krótkorożny okazuje więcej stosunkowo łożu wewnętrznego, niż zawód z Devon; lepszy też jest do mleka. Z podanych tu przykładów wnosić możemy, że im zawód jaki lepszym się do mleka okazuje, tym więcej wewnętrznego łożu wydawać będzie.

15. W miarę jak w przedmiocie naszym postępujemy, coraz widoczniejszem się staje, że niektóre cechy po większej części od budowy zależą; doświadczenie też dowiodło, że bydła z małemi płucami, wątrobami, i śledzionami, w ogóle *małemi odpadkami* wszelkiego rodzaju, skłonniejsze są do utuczenia i nabierania tłuszczu w miejscach stosownych, (co należytem ustosunkowaniem chudego i przeraźnego mięsa nazywamy), niż bydła lichszego zawodu i mniej stósownego kształtu, które w miarę swęj wielkości i wzrostu większe wydają odpadki. Łatwo nam pojąć przyczynę tego, skoro wiemy, że im mniej kwasorodu bydło w swoje ciało przyjmuje, tym się lepiej tuczy; małe bowiem płuca nie są zdolne spożyć ze krwi tyle węgla co wielkie, ani też mała wątroba wydzieli równą ilość żółci co wielka, a wiadomo że u zwierząt trawożernych żółć z części bezazotowych pokarmu powstaje; z powyższych zatem powodów, zwierzęta z małemi płucami i wątrobą, więcej węgla na tłuszcz obrócić są zdolne. Zdaniem wielu fizyologów, wątroba nie jest tylko do wydzielenia żółci przeznaczoną; uważają ją oni za organ pomocniczy płuc, służący do oczyszczenia krwi i podobnie jak płuca wydzielający z niej wodoród i węgiel. To samo stosuje się do śledziony, gdyż o te się zdaje, i ona ma przy oczyszczaniu krwi płucom iść w pomoc. Często się dość zdarza, iż bydła trzymane na stajni, chorą mają wątrobę, a wszakże nie to nagromadzenie tłuszczu nieprzeszkadza; przeciwnie jeśli teorie nasza jest prawdziwą o wiele to zjawisko przyspieszać musi. W wielu razach spostrzegaliśmy to samo na wątrobach koni; będą one wtedy mogły miernie pracować w powozie lub na poczcie, wyglądają zawsze zdrowo, lecz gdy ich dotknie jaka panująca zaraziłwa choroba, lub mocne kataralne cierpienie, weterynarz, zwłaszcza niedoświadczony, zdziwi się że środki które w podobnych wypadkach dobre sprowadzały skutki, tu nie działają; i wtedy dopiero pozna prawdziwą przyczynę, gdy po sekcji ujrzy wielkie zniszczenie budowy w wątrobie, która jakby gotowana wygląda.

(Dalszy ciąg nastąpi)

# WIADOMOŚCI HANDLOWE.

Z B O Ź E.

**Bochnia 22 października.** Jeżeli pogoda którą tu przy ciepłe już od tygodnia mamy, dłużej potrwa, to zasiewy ozime dobrze się dadzą podrócić. Kopanie kartofli już prawie na ukończeniu; wydają one 3 do 4 ziarn, a nawet w niektórych gliniastych gruntach dobrze zrodziły. Ale cóż kiedy ich w ogóle mało posadzono.—Zboża nie dostarczają nam tyle z okolicy, ile od Tarnowa i Dąbrowy, z kąd co tydzień znaczne dowożą ilości i na targach wyprzedają, najwięcej w obwód Wadowicki. Na naszym dzisiejszym targu płacono za korszac pszenicy 8 zlr., żyta 6 zlr. 24 kr. jęczmienia 5 zlr. 36 kr. owśa 2 zlr. 24 kr. kartofli 2 zlr. 24 kr. grochu 8 zlr. 24 kr. jagieł 12 zlr. koniczu starego przeszłorocznego 24 zlr. m. k. O gorzelnianach i wyrabianiu okowitej czy to z kartofli czy ze zboża wcale nie słychać; to co na wyszynk do propinacji potrzebują, najwięcej od Lwowa sprowadzają, płacąc za garniec 30stopniowej okowitej po 1 zlr. 36 kr. m. k.

Jeżeli choroby po wsiach w obwodzie tutejszym ustają, i tym samym o robotnika łatwiej będzie, wtedy spodziewać się, że zboże stanieje; bo teraz, każdy pomny na ostatni ciężki przednówek, stara się usilnie w wszelką żywność na późniejszą zimę zaopatrzyć.

**Tarnów 18 października.** Donoszą, że kartofle wprawdzie teraz nie gniją, lecz tak ich mało że ledwie brat brata urodził. W wielu miejscach nawet robota koło wykopania onychże się nieopłaca.

Siewu prawie nigdzie jeszcze nieukończono; ciągle deszcze przeszkadzają zbieraniu potrawu i siebie zboża.

**Targ na woły we Lwowie 18 października.** Na targu dzisiejszym było 352 wołów, jedną partję sprzedano po 34 zlr. ważyła sztuka 12 kamieni mięsa i 1 kamień łoju; drugą partję sprzedano po 42 zlr. ważyła sztuka 14 kamieni mięsa i 1½ kamienia łoju; trzecią partję sprzedano po 50 zlr. ważyła sztuka 16 kamieni łoju. Łoju topionego centnar 23 zlr. m. k.

**Cena produktów.** Korzec pszenicy po 15 zlr. żyta po 11 zlr. jęczmienia po 9 zlr. 30 kr. hreczka po 10 zlr. owies po 5 zlr. w. w. Okowity garniec 1 zlr. 4 kr. m. k.

**Biela 10 października.** Nasz tegoroczny jarmark na wełnę wypadł lepiej, niż się po ostatnich stosunkach handlowych spodziewać było można. Bo jeżeli z jednej strony, niedostatek żywności i drogość wszelkich zięmniopłodów, skazują; większą część ludności na staranie się około gęby, zatamowały obieg, sprzedaż, a przeto i przysposobienie wszelkich wyrobów, zmniejszyły dopytywanie się o wyroby, a następnie i o wełnę; to z drugiej znowu strony można było obawiać się, iż drugie utrzymanie owiec i straty w trzodach poniesione podniosą znacznie cenę wełny, a tym samym handel nią utrudzą. A przytem dowóz ze wszech stron, a najbardziej z wschodniej Galicji, był bardzo drogi, do czego, prócz pory słońnej i drożyzny obrotu, i to jeszcze się przyczyniło że znaczna ilość fur użyta była na potrzeby nadzwyczajnego handlu zbożem. Nareszcie ciągle słoty i zimna, myciu i strzyży owiec przeszkadzające, poskramiać musiały nadzieje nasze, przez tę jeszcze okoliczność osłabione, iż panująca u nas o te czasy gorączka tyfusowa odstraszy obcych kupców. Mimo to, dostawiono na nasz jarmark.

z Galicji	2,278	cent wełny.
z Węgier	1,638	—
z Multan i Besarabji	210	—
z Rossji	142	—

Ogółem 4,268 cent. wełny		
Z téj liczby sprzedano:	do Prus	1,280 —
	do Szląska i Morawy	488 —
	do Kęt	77 —
	dla Białej i Bielska	660 —

Ogółem 2,505 cent. wełny

Pozostało tedy 1,763 cent. wagi wied. w rękach właścicieli.

Ceny były w ogóle o 5—8 proc. wyższe od przeszłorocznych, i szły od 65—120 zlr. m. k. za centnar.

Dla niezających tutejszego stanowiska handlu, zdaje nam się nie od rzeczy nadmienić, że u nas tu trwa rok w rok n eustanny targ na wełnę, i dla tego obrót na jarmarku nie wiele jest większym od obrotu, jaki czasem w nie jednym tygodniu się zdarza. Ale gdyby do tego przyszło, iżby pierwsi właściciele wełny zaczęli sami znaczniejsze ilości na nasz jarmark dostawiać, wtedy pospieszyliby tutejsi i zagraniczni rękodzielnicy, aby korzystać z kupna z pierwszej ręki, i tym sposobem obrót byłby większym i żywszym; gdy przeciwnie, wiedząc o tem, iż wszelka wełna na tutejszym jarmarku jest już w rękę kupniów, nie spieszą się z kupnem, i odkładają go na czas dla siebie wygodniejszy.

## KURS GIEŁDY BERLIŃSKIEJ.

Dnia 30 października 1847 roku.		Żądają	Placą
P A P I E R Y.		Tal.	Tal.
Rosyjskie Inskrypcje w Certyf. Hamb. 4%	92 ¼	—	—
Rosyjsko-Angielska Pożyczka 5%	—	109 ½	—
Polskie Obligacje Skarbu 4%	—	83	—
„ Listy Zastawne	94 ¾	—	—
„ Listy Zastawne nowe.	—	94 ¼	—
„ Obligacje Udziałowe	—	97 ¾	—
„ Obligacje 500 złotych.	—	80 ¼	—
Certyfikaty B. P. na Oblig. częst. lit. A. 300 zł. 5%	—	94 ½	—
lit. B. 200 „	16 ¾	—	—
procentowe	33	—	—

## KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Dnia 2 Listopada 1847 roku.		ŻĄDAJĄ		DAJĄ.	
		R. sr. kop.	R. sr. kop.	R. sr. kop.	R. sr. kop.
1. WEXLE.					
Berlin 100 talarów	2 M.	92 — 10 —	91 — 80 —	—	—
Gdańsk 100 talarów	2 M.	91 — 80 —	—	—	—
Hamburg 300 b. m. k.	2 M.	140 10 —	—	—	—
Londyn funt sterlin.	3 M.	—	—	—	—
Lipsk 100 talarów	2 M.	—	—	—	—
Moskwa 100 rub. sr.	1 M.	—	—	—	—
Petersburg ditto.	1 M.	—	—	—	—
Paryż 300 franków	2 M.	75 — 45 —	75 — 30 —	—	—
Wiedeń 150 zlr.	2 M.	95 — 10 —	—	—	—
Wrocław 100 talarów	2 M.	91 — 87 ½	—	—	—
2. MONETY.					
Rosyjskie Imperjały	—	—	—	—	—
Holender. dukaty nowe	—	—	—	—	—
ditto stare ważne	—	—	—	—	—
Frydrychsдоры Pruskie	—	—	—	—	—
Rosyjskie assygnaty	—	—	—	—	—
Austrjackie bilety bankowe za 150 zlr.	—	—	—	—	—
3. PAPIERY.					
Oblig. Skarbowe za 100 rs.	—	84 — 50 —	84 —	—	—
„ „ „ 4% rs.	—	—	—	—	—
Listy zastawne nowe białe daw. bez kup. (*)	—	—	—	—	—
„ „ „ nowe za 100	—	14 — 61 —	14 — 60 —	—	—
Obligacje udziałowe na 300 złp.	—	—	—	—	—
Obligacje cząstkowe na 500 złp.	—	—	—	—	—
Certyfikaty Banku lit. B na 200 złp.	—	—	—	—	—
Serje włosow lit. na — złp.	—	—	—	—	—
Dowody Kom. Centr. Likw. złp. 100	—	—	—	—	—

Wartość kuponu kop. 21 ¾